

Polityka rozszerzenia: Serbia w centrum uwagi

Marta Szpala

Komisja Europejska opublikowała 12 października roczne raporty o stanie przygotowań do unijnej akcesji państw bałkańskich oraz ocenę wniosku o członkostwo w UE Serbii. W opinii KE wdrożone przez Serbię reformy pozwalają na przyznanie statusu oficjalnego kandydata do UE, jeśli Belgrad będzie kontynuował rozmowy z Prisztiną i przestrzegał zawartych już porozumień. Komisja uważa, że negocjacje akcesyjne z Belgradem powinny się rozpocząć, o ile Serbia podejmie dalsze działania na rzecz normalizacji relacji z Kosowem. Komisja oczekuje, że Serbia przystanie na włączenie Prisztiny w struktury współpracy regionalnej i rozwiąże problemy dostaw energii, usług telekomunikacyjnych, wzajemnego uznania dyplomów, będzie wdrażał dotychczasowe porozumienia i wspierać unijną misję EULEX w objęciu jurysdykcją terenów zamieszkałych przez mniejszość serbską. KE zarekomendowała także rozpoczęcie negocjacji akcesyjnych z Czarnogórą oraz zapowiedziała rozpoczęcie dialogu wizowego z Kosowem. W przypadku pozostałych państw bałkańskich nie odnotowano znaczących postępów w procesie reform. Na podstawie rekomendacji KE Rada UE ma podjąć 9 grudnia decyzje w sprawie kolejnych działań w ramach polityki rozszerzenia.

Komentarz

- Sukcesem polityki rozszerzenia jest zakończenie negocjacji akcesyjnych z Chorwacją oraz perspektywa ich rozpoczęcia z Czarnogórą. Oba państwa mają być pozytywnym przykładem dla regionu. Perspektywa członkostwa w UE nie jest jednak dla większości państw bałkańskich (Albania, Macedonia, Bośnia i Hercegowina, Kosowo) wystarczającym bodźcem do przezwyciężenia konfliktów zewnętrznych i bilateralnych, blokujących proces reform i integrację z UE. Ze względu na wewnętrzne problemy UE i względnie stabilną sytuację na Bałkanach nie należy się spodziewać, że podjęte zostaną kroki na rzecz przeciwdziałania tym negatywnym tendencjom.
- Na tle regionu pozytywnie wyróżnia się Serbia, która w ciągu ostatniego roku konsekwentnie wdrażała reformy i spełniła wymóg pełnej współpracy z ICTY aresztując Gorana Hadžicia i Ratko Mladicia. Warto zauważyć, że KE pod naciskiem państw członkowskich (przede wszystkim Niemiec) po raz pierwszy *explicite* uzależniła postępy w integracji Serbii od złagodzenia jej polityki wobec Kosowa, co może być dla władz serbskich trudne w kontekście zaplanowanych na wiosnę 2012 wyborów parlamentarnych.

- Złagodzeniu serbskiej polityki wobec Kosowa nie sprzyja również spadające poparcie dla członkostwa w UE wśród społeczeństwa (46% za, 37% przeciw) i jego negatywne nastawienie do spełniania kolejnych warunków stawianych przez Unię. Rząd liczy raczej na to, że państwa członkowskie mimo wszystko zgodzą się na nadanie Serbii w grudniu br. statusu kandydata, obawiając się przejęcia władzy po wyborach parlamentarnych przez ugrupowania eurosceptyczne, co oznaczałoby zahamowanie procesu transformacji. Kalkulacja ta może się nie sprawdzić ze względu na pryncypialne stanowisko Niemiec.
- Rozpoczęcie dialogu wizowego z Kosowem daje Unii narzędzie do stymulowania reform w kluczowych dziedzinach. Podzielona UE nie była dotąd w stanie wypracować spójnej polityki wobec Kosowa i tym samym pozbawiała się możliwości skutecznego oddziaływania na sytuację w tym państwie.